

(1673)

Nro.

210.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 14go Września 1796.

Gazety.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 23. Sierpnia. Na Se-
fyi wczorayszey wielka liczba żydów
była przytomnych, ponieważ wniosek
tyczący się ich losu, był rostrząsany.
Spory w tak ważnym przedmiocie na
długi czas się zaniosły, co nadzwyczaj-
ną nabawia niespokojnością cały Naród
Izraelski. Ob: *Hamelsveld* oświadczył
między innemi, że żydzi nie mieli przy-
czyny do zanoszenia skarg, gdyż zaró-
wno z Chrześcianami używają Praw
czło-

człowieka; iak ci ostatni, tak i oni wolny mają handel, wyznanie wiary, nikt się nie miesza doich Talmudów i t. d, Wreszcie prawa Obywatelstwa nie iako członkom odwiecznego Narodu Izraela, ale iako członkom narodu Niderlandskiego nadawane być powinny. Ob: *Lublink* wnosł, aby cały masy ludu Batawskiego radzono się względem losu obywateli żydów. Chociażby tym, dodał, nie wszystkich Praw obywatelstwa krajowego pozwolono, stan ich o wieleby jednak już był polepszony.

Obywatel *Blaauw* mianowany został Ministrem przy Stanach Włoskich, i wkrótce stąd wyjeżdża. Niewiadomo w którym mieście będzie rezydował.

W Utrechcie zaczęto już znosić wszelkie znaki różniące duchownych od świeckich; z Kościołów sprowadzają dzwony i t. d.

Pod 18. t. m. Konwencya wydała proklamacyą, w której donosi ludowi o zupełnym oddziale Rządu od Kościoła.

Z *Rygi* donoszą, że Imperatorowa Rosyjska niepozwoliła w prawdzie banderze Hollenderskiej zawiać do swoich portów; ale towary tego narodu mogą być

(1675)

bydź wprowadzane i wyprowadzane z portow Rossyiskich, byle tylko pod banderą neutralną.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Sierpnia. Jenerał Buonaparte donosi z Verony pod dniem 8. Sierpnia, że nieprzyiciel po ostatnich klęskach cofnął się był za *Mincio*, i chciał się ieszcze opierać na lewych brzegach tej rzeki. Prawe iego skrzydło sięgało oszańcowanego stanowiska pod *Peschiera*, lewe rościagało się ku *Mantuy*, a centrum stało w *Valeggio*. Jenerał Buonaparte kazał przez kilka godzin od *Borghetto* sypać na niego ogień kartaczowy, pod czas gdy Jenerał *Masfena* pomykał swą kolumnę ku *Peschiera*. Ten uderzył dnia 6. na oszańcowany obóz Cesarzkich w tym mieyscu wpadł do niego szturmem, i zagarnął przy 12. armatach 700. ieńców. Potym zdarzeniu nieprzyiciel odstąpił obleżenia *Peschiera*, i cofnął się od *Mincio*. Nazastrz armia nasza przeprawiła się za tę rzekę. Diwizya Jenerala *Serrurier* puści-

ściła się traktem ku *Veronie*, gdzie sta-
 nęła o 10. godzinie wieczorem. Tym
 czasem Jenerał *Massena* stanął znowu w
 dawniey utraconych swych stanowiskach,
 a po drodze zdobył wiele niewolników.
 Tylne straż nieprzyjaciół znajdowała się
 jeszcze w *Veronie*, i bramy miasta były
 zatarasowane. Ponieważ Rządca *We-*
necki nie chciał w 2. godzinach otworzyć
 bram miasta, dla tego Jenerał *Serrurier*
 kazał je skruszyć wystrzałem armatnim.
 W *Veronie* znaleziono jeszcze wiele ba-
 gażów nieprzyjacielskich, i poimano kil-
 kaset jeńców. Po walecznych tych zwy-
 cięstwach armie nasze zwróciły się do
 wszystkich stanowisk dawniey utracon-
 nych, a nieprzyjaciół szuka schronienia
 w *Tyrolu*. Przy końcu raportu doda-
 ła Jenerał *Buonaparte*, że całe Włochy
 cieszą się teraz największą spokojnością,
 i że mieszkańcy *Bononii*, *Ferrary*, a
 szczególniey *Medyolanu*, na odgłos pier-
 wszych korzyści jakie odnieśli nieprzy-
 iaciele, okazali szczególnieyszą przy-
 chylność ku Francuzom i wolności.

Ponieważ woyska nasze zagrażały
 wzięciem flanku Jenerałowi *Kray*, z tych
 po-

(1677)

powodów Cesarscy cofneli się od *Re-*
dnitz, a woyska nasze przeszły za te
rzekę.

Przednieysii artyści Paryscy mieli
podać prozbę do Direktoryatu, aby Wło-
chom, a szczerólniey Rzymowi, nie
zabierano rękodzieł sławnych.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 9. Sierpnia. Ku-
pcy nasi handlujący w Portugallii na za-
pytanie: czyli woyska Francuskie rze-
czywiście przez Hiszpanią zmierzają do
Lisbony, końcem zamknięcia tego, ró-
wnie iak i innych portów Anglikom?
odebrali odpowiedź od Pana *Pitta*: że
Direktoryat Paryski żądał wprowadzie od
Dworu Madryckiego, aby woyskom
Francuskim wolnego pozwolił przeyscia
do Portugallii; ale spodziewać się nale-
ży, że Gabinet Hiszpański niezezwoi na
te żądanie. Rząd Francuski domagał się
jeszcze od Dworu Lisbońskiego, aby ten,
chcąc się uwolnić od nieprzyjaznych kro-
ków, wypłacił mu pewną sumę pie-
niędzy. Ale wszystkie te powierzcho-
wno-

wności, podług zdania *Pitta*, nie były iak tylko wybiegiem wojennym, przez który starano się wzniecić nieukontentowanie i postrada w Anglii i Portugallii. A w reszcie chociażby Francuzi rzeczywiście mieli zamiysł zaczepienia Portugallii, tedy to tak rychło nastąpić nie może i t. d. Nakoniec zaręczył kupców, że w każdym przypadku będą mieli mocne konwoie do sprowadzenia zapasów win z Porto.

Pan *Hammond* sławny oddawna w polityce dyplomatycznej, ma z obrotu pewnych okoliczności iechać z *Berlina* do *Wiednia*, a ztamtąd i do *Bazyli*.

Strata, iaką Holleńdrzy ponieśli w tej wojnie z Anglią w siłach morskich, wynosi już do 14. okrętów liczących w ogólności około 400. armat. Między temi znajdują się 2. od 64., 6. Fregat od 20. do 26. armat, 4. Szalupy i 2. Kuter-y, któremi teraz Anglicy pomnożyli swe flotty.

Pod czas włożonego embargo na Hollendrów w Portugallii, nie znalazło się tam więcej ich okrętów nad 3.

(1679)

Nie dawno zabrane przez Francuzów 2. okręty Portugalskie z *Brazylii* płynące, prócz drogich towarów, obciążone były 300,000. Krusadami w złocie.

NIEMCY.

Rapport wojenny.

Z najswieższych doniesień H. *Latour* pod 2. i 3. Września z *Sigenberg* okazuje się, że nieprzyjaciel kuśił się już o przeprawę za *Jfere* pod *München*, ale Xiążę *Fürstenberg* tak walecznie bronił mostu *München*, iż nieprzyjaciel po szczęciogodzinney kanonadzie musiał zaniechać swego przedsięwzięcia. Dnia 1. Hr. *Latour* posiłkowany świeżym wojskiem od Arcy-Xiążęcia Karola, uderzył o 3. godzinie zrana na Francuzów przy *Geisenfeld*, i spędził ich z tego stanowiska. Ci ostatni jeszcze się gnieździli w bliskoległym lesie, lecz po uporney bitwie, byli z niego wyparci aż do *Buch i Bernbach*, gdzie Feldmarszałek wyż rzeczony myślił na nich uderzyć z całym frontem. Ale nieprzyjaciel

ciel w tym mieyscu, ściągawszy diwizye swoje z pod *Neuburg*, znacznie się okazał filnieyszym od naszych tak w infanteryi iako i w artyleryi, a kawalerya dla złey pozycyi nie mogła być czynną. Ta okoliczność zniewoliła Hr. *Latour* do zaniechania swego przedsięwzięcia, i około 5. godziny z południa cofnął się w porządku iednak ku *Jferze*. Woyska z naywiększym męstwem popisywali się w tey sprawie. Nazajutrz Hr. *Latour* obiał mocne stanowiska przy *Pfaffenhausen* za rzeczką *Laber*, a korpus Jenerała *Nauendorf* stało przy *Abensberg*. Tym sposobem *Ratysbona*, *Straubing* i *Landsbut* należycie są zastronione; w tym stanowisku myśli jeszcze Hr. *Latour* czekać na ciągnące posilki, których część już się z nim złączyła, a potym dopiero sprobować się z Jenerałem *Moreau*, i przymusić go do retyrady.
